GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek — Ner. 103. — 6. Września 1830.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Z Wiédnia d. 23. Sierpnia.* —

Za najwyższém rozkazym przywdzieje Dwór żałobę po Wilhelmie Fryderyku Filipie Xięciu Wirtembergskim w Niedzielę d. 22. Sierpnia, i takową nosić będzie przez cztéry tygodnie z odmianami, mianowicie: pierwsze dwa tygodnie, t. j. od 22. Sierpnia włącznie do 4. Września grubą, potém ostatnie dwa tygodnie, t. j. od 5. do 18. włącznie cienką.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Zjednoczone Niderlandy.

W d. 15. Sierpnia ogłoszono w Hadze w sposobie zwyczajnym zaślubienie się Xięcia Alberta pruskiego z Xiężniczką Maryjanną. Sam ślub nastąpi 14. Września w król. pałacu w Hadze.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Z Londynu donoszą pod dniem 12. Sierpnia: Król Wilhelm IV. raczył przyjąć tytuł patrona towarzystwa azyjatyckiego angielskiego, którego używał także jego poprzednik Jerzy IV.

W d. 13. Sierpnia, jako w dniu urodzin Królowéj, cała rodzina udała się do Queens Lodge w Bushy Park dla obchodzenia téj uroczystości.

W d. 14. w południe odprawił Xiążę Leopold przegląd gwardyi dragonów, na którym znajdowali się Król i Królowa w towarzystwie Xięcia Kumberland i Xięcia Jerzego, Xięcia Jerzego Kambridge, Xiężniczki Augusty, Landgrafini Hessen-Homburgskiéj, ze znacznym orszakiem. Król miał na sobie mundur Jenerała. Po przeglądzie wojska dał Xiążę Leopold świetne śniadanie i Oficerowie przypuszczeni byli do ucałowania ręki królewskiéj. Xiążę Kambridge objął dowództwo niebieskiéj gwardyi w miejscu Xięcia Kumberland.

Król angielski udał się w d. 16. Sierpnia do Brigthonu, przyjęty przez mieszkańców i licznie zebranych cudzoziemców z nadzwyczajnemi oznakami radości. Wieczorem miasto oświecono.

W d. 17. Sierpnia o godzinie 2giéj z południa zawinęły obadwa amerykańskie okręty, na których się Król Karol X. i jego rodzina znajduje, w towarzystwie francuzkiego kutra do zatoki Spithead. Jenerał Sir Colin Campbell, Wicegubernator w Porthsmouth i Admirał Sir T. Falej udali się na pokład Great Britain do rodziny królewskiéj. Duc de Choiseul i Duc de Luxembourg (podług niektórych gazet nawet Baron de Breteuil, Baron Crossard i Hr. de la Rochejaquelein) pojechali jako deputowani Karola X. do Londynu, aby się rozmówić z Ministrami względem pobytu Króla i jego rodziny w Anglii. — Podług najnowszych wiadomości z Londynu z d. 19. stanęli już tamże ci Deputowani i mieli już kilka konferencyj z Xięciem Wellingtonem i Hr. Aberdeen, atoli rezultat tych narad nie doszedł do publicznéj wiadomości. Tymczasem Xiężne Angouleme i Berry, Xiążę Bordeaux i jego siostra wysiedli na ląd na wyspę Wight, i zajęli tameczny dóm gościnny (fountain hotel), gdzie ich odwiedzili Marg. Anglesea, Hr. Uxbridge, Lord Clarence Paget, Lord i Lady Grantham i inne dystyngwowane osoby. Król Karol X. i Delfin pozostali jeszcze na pokładzie Great Britain.

Courrier mówił przed kilką dniami: »Życzymy sobie ostrzedz publiczność, iżby nie wszystko bez różnicy pochwalała, co przedsiębiorą w stolicy naszych sąsiadów. Wyznamy szczérze, że się nam zupełnie niepodoba moc, jaką sobie władza miejska Paryzka przyznaje, i jaką wykonywała od czasu jak rząd Namiestnikowi w królestwie był poruczony. Nie możemy zupełnie pochwalać zgromadzeń młodych ludzi pode drzwiami Izby Deputowanych i nie możemy się oswoić z wyrazami, których Jenerał Lafayette użył, gdy lud upominał, aby się rozszedł. Nie możemy pochwalać gdy Izba Deputowanych — chociaż Parowie potém przystąpili — wyłącznie sobie prawo przywłaszcza mianowania Króla, równie nie podoba się nam ton jéj rozpraw. Wreszcie tém mniéj pochwalać możemy, iż zgromadzenie to tak dalece się zapuszcza, że chce 93 Parów pozbawić stopnia i praw, które się im prawnie należą. Istotnie takie przywłaszczenie władzy przez jedne gałęź prawodawczą jeszcze nigdy w jéj nieprawności nic nie było przewyższyło, sam nawet słusznie ganiony zamiar Karola X., chcącego ustawy kraju

przez swoje znane postanowienia urządzać. — Zapewniamy mocno czytelników naszych, że te postrzeżenia nie mają innego celu, jak tylko zwrócić ich uwagę na prawdziwy stan Francyi. Cały świat i Anglija równie tyle jeżli nie więcej nad inne narody jest w tej mierze interessowaną, aby wewnętrzny pokój i spokojność we Francyi były utrzymane; dla tego spodziewamy się i życzymy najszczerzej, aby lud francuzki przez mądrość i umiarkowanie swoich poradników i teraźniejszych przedsięwzięć był w stanie przedstawić Europie rząd, któryby w własnym kraju silny, i za pomocą opinii publicznej był oraz zdolny nadać wszystkim innym narodom zaufanie i ich bezpieczeństwo zaręczyć.«

Pomiędzy byłemi członkami Parlamentu, którzy podczas ostatnich wyborów nie zostali na nowo przez swoich mocodawców obrani, uważają P. Stratford Kaning z Old Sarum, Pułkownika Wilson z Hrabstwa Yorku, P. Macauley z Saltash, P. Maberly z Northampton, P. Protheroe z Eversham, P. Davenport z Shaftesbury i Sir Thomas Lethbridge z Somerset.

Sunday Times czyni uwagę: P. Cuvier (znany badacz natury), właśnie tego samego dnia wyjechał do Londynu, w którym wybuchnęły rozruchy w Paryżu. Wiadomość o tém miała go dojść w Montreuil, i nie mógł się zdecydować czyli ma powrócić lub dalej jechać. Wszelako zabawiwszy dwa dni w Kalecie, postanowił jechać dalej.

Court Journal uważa za wczesną wiadomość Times, że Sir Frederyk Lamb przeznaczony jest do nazwyczajnego poselstwa do Paryża, aby nowemu Królowi powinszować wstąpienia na tron, ponieważ nie jest zwyczajem mianować w takim celu Posłów, zanim obcy Monarchowie nie donieśli o nowém na tron wstąpieniu przez swoich własnych Posłów.

Francyja.

Monitor z d. 19. t. m. zawiera pod napisem: *Charte constitutionelle*, postanowienie królewskie z d. 14. wspomnionego miesiąca, przez które Król rozkazuje, aby konstytucyja z 1814, tak jak jest przez obiedwie Izby w d. 7. Sierpnia poprawioną i przez niego (Karola) w d. 9. przyjęta, na nowo została ogłoszona. (Tu następuje konstytucyja w siedmiudziesiąt artykułach, wraz z szczególnemi dyspozycyjami, między któremi znajduje się także oświadczenie nieważności mianowań Parów pod rządem Karola X.) — W końcu tak brzmi: »Rozkazujemy naszym sądom, trybunałom, ciałom administracyjnym i wszystkim innym, aby niniejszéj konstytucyi przestrzegali i onę utrzymywali, i kazali przestrzegać i utrzymywać; i aby takową, dla obeznania z nią każdego we wszystkich municypalnościach królestwa, i wszędzie, gdzie będzie potrzeba, kazali ogłaszać; i aby na zawsze była stałą i trwałą, kazaliśmy na onéj Naszę pieczęć wycisnąć. Dan w Palais-Royal w Paryżu d. 14. Sierpnia 1830.«

(Podp.) LUDWIK FILIP.

Monitor z d. 20. Sierpnia zawiera kilka postanowień król. treści następującej:

I.) Moneta złota i srebrna bita będzie z popiersiem i napisem: *Louis Philippe I. Roi des Français.* Na stronie odwrotnéj będzie wieniec z gałązek oliwnych i wawrzynowych, w którego środku będzie wartość monety i rok bicia. Brzeg 40, 20 i 5 sztuk frankowych będzie miał napis: *Dieu protege la France.*

II.) Będzie utworzonych dwa pułki piechoty linijowéj, które zajmą kolej po istniejących teraz Nr. 65 i 66. Każdy z tych pułków złożony będzie ze sztabu i 3 batalijonów, 87 oficerów i 1763 podoficerów i szeregowych.

III.) Baron Volland, Intendent inwalidów, mianowany jest Nadintendentem wojska afrykańskiego i Intendentem prowincyj przez to wojsko osadzonych.

Reszta 13 postanowień zawierają nominacyje na urzędników administracyjnych i sądowych.

Daléj donosi Monitor: Xiążę Orleański otoczony sztabem swojego pułku, powinszował Ministrowi wojny Hr. Gerard wyniesienia go na godność Marszałka Francyi.

Minister spraw wewnętrznych ustanowił Komissyję w d. 17. z. m. do przygotowania projektu do ustawy względem ogólnéj organizacyi gwardyj narodowych królestwa, tudzież inną Komissyję do przygotowania projektu do prawa względem modifikacyi wyboru Deputowanych.

Członkami pierwszéj Komissyi są mianowani: Xiążę Choiseul, jako Prezydent; Ben. Constant, członek Izby Deputowanych; Hr. Argout, Par Francyi; Jenerałowie Dumas i Pajol; Lanjuinais, Par Francyi; Allent, radzca Stanu; Gabriel Delessert; P. Joubert przeznaczony Sekretarzem téj Komissyi.

Członkami drugiéj Komissyi są: P. Benjamin Constant, jako Prezydent; Deputowai: de Sade, Rambuteau, de Tracy, Augustin Perier, de Barante, Par Francyi; Thiers. Na Sekretarza wybrany jest P. Benjamin Dejean.

Monitor umieścił następujący urzędowy protokół:

»My podpisani Komissarze wysłani do Karola X. w tym celu, abyśmy jego i jego familiję do Cherbourga odprowadzili, a zarazem nad ich bezpieczeństwem czuwali, udawszy się na pokład statku amerykańskiego Great Britain, po-

wzięliśmy przekonanie, że Król Karol X., JJ. KK. MM. Ludwik Antoni Delfin, Delfina, Xiążę Bordeaux, Xiężna Berry i Mademoiselle w d. 16. b. m. o 2giéj godzinie wsiedli na wspomniony statek i o saméj godzinie 3ciej opuścili brzegi francuzkie udając się do Anglii. Z czynu tego spisaliśmy niniejszy protokuł i do wspólnego podpisania obecnego przy wsiadaniu na statek wezwaliśmy morskiego Prefekta portu w Cherbourg. Działo się w Cherbourg 16. Sierpnia 1830. (Podp. Margrabia Maison, Schoonen, de la Pomeraye, Odillon Barrot, morski Prefekt Pouyer.«

Gazety Paryzkie donoszą z Cherbourg z d. 16. Sierpnia: »Karol X. i jego rodzina opuścili Valogne dzisiaj rano o godzinie 9téj i przybyli o godzinie 1széj do Cherbourga, gdzie natychmiast udali się do portu, w którym stały w gotowości dwa statki amerykańskie, na które wsiąść mieli. Towarzyszyło im 800 ludzi, częścią gwardyi przybocznéj, częścią żandarmów konnych. Lud zebrał się gromadnie, aby ich widzieć przejeżdżających, lecz najmniejszy odgłos nie przerwał smutku rozłączających się. Komissarze rządowi oczekiwali onych na końcu mostu wiodącego z grobli do okrętu. W pierwszym powozie siedzieli: Xiążę Damas, Hr. Mesnard. Xiężna Gontaud, która mocno płakała i mocno wzruszoną była, wstrzymała się na chwilę i rzekła do Marszałka Maison: »Ach! Mości Marszałku! jak przykro jest Francyją opuszczać!« W powozach królewskich siedzieli: Karol X. (miał na sobie niebieską suknię), Delfin (miał frak koloru oliwnego i siwy kapelusz), Delfinowa (bardzo skromnie ubrana), tudzież Xiążę Bordeaux i Mademoiselle, Xiężna Berry (miała ubiór do konia i kapelusz okrągły). Xiążę Bordeaux szedł naprzód; Delfin prowadził go za rękę, a drugą podał Delfinie, któréj rysy boleść bardzo zmieniła. Karol X. zdawał się być mocno zasmucony, oczy miał w dół spuszczone, wszelako zdawał się być spokojny i mieć moc nad sobą. Xiężna Berry największą boleścią dotknięta, zabawiła chwilę przy początku mostu, ścisnęła za rękę starego urzędnika domu i pośpieszyła do okrętu. W towarzystwie Króla znajdują się jeszcze: Marszałek Marmont, Xiążę Armand Polignac, i Pani de Bouillé. Wszystkich liczą 60 osób wysokiego stopnia. Jenerał Talon, który wszędzie na przód jechał, dla przygotowania mieszkań, gdy Król wsiadł na okręt, powrócił natychmiast do Paryża. Sternik, który okręt królewski z portu wyprowadzał, powrócił o godzinie 7. i opowiadał, iż wszyscy, gdy się okręty oddaliły od brzegów francuzkich, najmocniejszą boleścią dotknięci, poczęli rzewnie płakać; Karol X. tylko był spokojny. Obadwa okręty udały się prosto do Spithead, gdzie jak słychać oczekiwać będą odpowiedzi Króla Angielskiego. Jeżli ta pomyślnie wypadnie, udadzą się do Szkocyi; jeżli nie, tedy do Palermo. Ani jednego Ministra nie masz przy rodzinie królewskiéj.

W dniu 15. Sierpnia przeszło 4000 młodych ludzi umieszczonych w różnych domach handlowych paryzkich złożyło Królowi swoje hołdy. Jeden z nich niósł trójkolorową chorągiew, inni koszyk z kwiatami, aby go Królowéj w dniu jéj imienin ofiarować. Na mowę przewodźcy, w któréj wyraził zapał młodzieży francuzkiéj dla Króla Ludwika Filipa i prośbę, aby ta trójkolorowa chorągiew mogła być na giełdzie zatkniętą, odpowiedział Król: „Natchniony zapałem widzę się być pośród młodzieży, która w dniach Lipca po bohatersku walczyła. Z ukontentowaniem zezwalam, aby ta chorągiew zatknięta została w giełdzie. Spodziewam się, tak, mam mocną ufność, że nic nie naruszy pokoju Europy, tyle korzystnego dla handlu i nieodzownego dla wzrostu naszego szczęścia, które będę wszystkiemi siłami wspierał; atoli gdyby kiedyś niepodległość narodu była zagrożoną, co jak się spodziewam, nie powinno nastąpić, natenczas zobaczylibyście Mię jak w dniach Mojéj młodości, na nowo walczącego pod kolorami francuzkiemi, pod temi jedynie, pod któremi kiedyś walczyłem. Chociaż o wiele starszy, pośpieszyłbym jednakże jak wtenczas, wraz z WPanami do broni, i należałbym do ich liczby.“ Po téj odpowiedzi, którą Król improwizował, przeciągnęli przed Królestwem Ichmość wszyscy ci młodzi ludzie przy odgłosie: „Niech żyje Król! Niech żyje Królowa!“

Gazette de France donosi: „Cztéréj Komissarze rządowi jadą jutro rano (19. Sierpnia) do Petersburga, Londynu, Berlina i Wiednia. Jenerał Lejtnant Athalin, piérwszy Adjutant Króla, jedzie do Petersburga, a Jenerał Lejtnant Baudran, piérwszy Adjutant Następcy tronu, posłany jest do Londynu.“ Do Wiédnia przeznaczony Jenerał Belliard, a do Berlina Jenerał Hr. Lobau. (Piérwszy już stanął w Wiédniu d. 27., a drugi przejeżdżał przez Frankfort dnia 23. z. m.)

Postanowienie król. z dnia 16. z. m. znosi korpus żandarmów paryzkich. Natomiast utworzony jest szczególny korpus straży i policyi stolicy, który nazywać się ma gwardyją municypalną paryzką i będzie zostawał pod bezpośredniem rozporządzeniem Prefekta policyi. Dowodzić nim będzie Pułkownik i składać się będzie z 2 batalijonów piechoty i dwóch szwadronów jazdy, razem z 1443 ludzi.

W Niedzielę dnia 22. Sierpnia odprawił Król

wielki przegląd gwardyi narodowéj paryzkiéj na placu Marsowym.

Fregata Venus, która w dniu 8. z. m. odpłynęła z Algieru, zawinęła w dniu 12. do Toulonu. Przywiozła 3 milijo. w śrébrze hiszpańskiém ze skarbu rejencyi.

W miejscu zmarłego Larue mianowany jest P. Daunou nadarchiwistą Królestwa.

P. Mignet redaktor Dziennika *National* (znany dziejopisarz) mianowany jest archiwistą w Ministeryjum spraw zewnętrznych, a PP. Serrurier i Allet mianowani Dyrektorami w tém samém Ministeryjum.

P. Chateaubriand wziął uwolnienie jako Minister Stanu, i zrzekł się pensyi 12,000 fr. jako Par Francyi.

Z kredytu 5 milijonów franków, przeznaczonego na zatrudnienie niemających pracy rąk, przeznaczono już 1,025,000 fr. na różne publiczne budowy paryzkie. Z 2 milijonów, które miastu Paryż ze skarbu publicznego będą pożyczone, ma być użytych 500,000 fr. na forszusy dla prywatnych, którzy najlepsze warunki podadzą. Prefektura Depart. Sekwany czyni przygotowania do znacznych robót, przez co wszystkie gałęzie przemysłu będą miały zatrudnienie.

W d. 18. Sierpnia było na giełdzie Paryzkiéj liczne zgromadzenie kupców i rękodzielników w celu zatrudnienia się środkami do utrzymania kredytu. Ma być utworzona publiczna kassa eskomptowa, aby w Paryżu i po Departamentach forszusować pieniądze na effekta, których francuzki bank narodowy podług swoich statutów przyjmować nie może. W tym celu wybrano Komissyją pod przewodnictwem P. Gaetan de Larochefoucauld.

Pomiędzy oficerami, którzy udają się z Jenerałem Lejtnantem Clauzel do Afryki, mianowanym naczelnym wodzem tamecznego wojska, są: Jenerał Lejtnant Delort, jako Szef sztabu jeneralnego; Jenerał Lejtnant Royer; Marszałkowie polni Cassan i Froment. Pułkownik piechoty Marton i t. d., nakoniec znaczna liczba oficerów sztabu jeneralnego.

P. Goristiza Minister mexykański w Londynie przybył z tamtąd do Paryża, aby między Mexykiem a Francyją zawrzeć traktat przymierza.

Dziennik Temps, który od kilku dni nazywa się Dziennikiem postępów (*Journal des progrés*), bardzo jest niekontent z postanowień, na mocy których w nowym królewskim herbie zatrzymane są lilije i chce, aby je zastąpił kogut gallów (*le coq gallois*), który jest na chorągwiach gwardyi narodowéj. Filip I. przy swojém na tron wstąpieniu przybrał z dumą kolory Francyi, nie powinien się także ociągać przyjąć jéj insygnija.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych w d. 18. Sierpnia udzielił Wiceprezes (P. Lafitte) naprzód listu redaktora *Noveau Journal de Paris*, proszącego, aby Pana Colomb, Członka Izby mógł pociągnąć do sądu policyi poprawczéj, ponieważ tenże list swój do Leona Piet (redaktora Dziennika paryzkiego) własnoręcznie pisany późniéj w jednym okólniku za fałszywy ogłosił. Uchwalono odesłać do biur. P. Duvergier de Hauranne donosi w imieniu Komissyi upoważnionéj przełożyć potrzebne odmiany w regulaminie Izby. Są one treści następującéj: 1) W skutek modyfikacyi konstytucyi wybiera Izba na przyszłość wprost swoich Prezydentów i Kwestorów. 2) Adres do Króla będzie biurom udzielony, zanim zostanie publicznie odczytany, aby poprawki ze znajomością rzeczy mogły nastąpić. 3) Propozycyje będą wprzód biurom udzielane, a potém na publiczném posiedzeniu czytane. 4) Autor mocyi przeznacza dzień, w którym życzy sobie być słuchanym. Oprócz tego niektóre mniéj znaczne modyfikacyje. Raport ten będzie drukowany i do biur przesłany; dyskussyja w téj mierze jest na Poniedziałek (25.) odłożona. — P. Berenger zabiera głos w imieniu Komissyi względem oskarzenia ostatniego Ministeryjum. Mowa jego zawiera w treści, co następuje: Komissyja czuła mocno, iż do swojego zadania nie posiada dostatecznéj władzy. Ta, którą konstytucyja jéj nadaje (oskarzyć i przed Izbę Parów pociągnąć), byłaby próżną i bezowocną, gdyby nie dodano prawa lub z tego nie wyciągnięto, aby z obwinionemi osobami (*les prévenus*) przedsięwziąć badanie, gdyż nie można nikogo oskarzać, dopóki nie jest słuchany. Zatém Izba musi wprzód posiadać prawo, jakie *Code d'instruction criminelle* nadaje lub dopuszcza; mianowicie prawo, obwinionych słuchania i przed siebie wezwania. Im trudniejsze jest oskarzenie, tém więcéj uważała Komissyja za powinność, aby się od wszelkiego zarzutu zabezpieczyła. Przeto Komissyja żąda, aby jéj Izba dała potrzebną władzę do wezwania przed siebie obwinionych. Raport polecono wydrukować, a dyskussyje odłożono na dzień następujący. — Minister finansów, Baron Louis, wnosi projekt do ustawy, mający na celu proporcyjonalny podatek od aktów względem składu lub konsygnacyi towarów w skutek paragrafu 95go Kodexu handlowego zamienić w stały. — Poczém rozpoczyna się dyskussyja o przysiędze urzędników. — Pułkownik Paixhans żąda, aby i przysięga wojskowych została zmieniona, albowiem nie zgadza się z tą, którą inni słudzy publiczni składają. P. Boissy d'Anglas wspiera tę mocyją, ponieważ dawna przysięga nakazuje passive posłuszeństwo. Po żwawych rozpra-

wach między PP. Mestadier, Marchal i Bernard uchwalono odesłać projekt P. Paixhans do Kommissyi. — Porządek dzienny doprowadził potém do dyskussyi nad projektem do ustawy P. B. Delesserta względem wsparcia na korzyść ranionych i wdów i sierót w d. 26., 27. i 28. Lipca poległych. P. Karol Dupin żądał, aby z tego funduszu utworzono także szkołę dla sztuk i rzemiosł dla dzieci w tych dniach poległych, by z tych pieniędzy trwały zakład pozostał. P. Jars, sprawozdawca chce to rządowi zostawić. Poczém projekt P. Delessert zostaje 227 głosami przeciw 6 przyjęty. P. Kar. Dupin oświadcza, gdy chciano na jego poprawkę głosować, iż na uczynioną sobie uwagę przyjaciół na teraz onę cofa, lecz ją swojego czasu wniesie. Nakoniec P. Labbey de Pompieres wnosi jeszcze projekt, który odesłany zostaje do biur.

Od kilku dni starali się burzyciele spokojności zbuntować klassę pracowitą i wmówić w nią, że przez zniszczenie machin będzie miała dosyć roboty. Dz. *Constitutionnel* podaje liczbę robotników, którzy się udali do Prefektury policyi, z prośbą o oddalenie rzemieślników cudzoziemców, na 400. „Pan Girod, dodaje tenże Dziennik, usiłował wytłumaczyć tym ludziom, iż żądaniu ich nie można zadosyć uczynić; powiedział im, iż jest nawet interesem rzemieślników francuzkich nie wypędzać zagranicznych, od których się bardzo wiele nauczyli, gdyż to, stałoby się tylko powodem do wywzajemnienia się za granicą, gdzieby równą odmierzając miarką, wysłano nawet i osiadłych Francuzów. Wszyscy robotnicy, których jak się zdawało przekonywały przestrogi i napomnienia Prefekta policyi, aby nie mięszali porządku, oddalili się bardzo spokojnie."

W d. 16. z. m. znowu usiłowało kilku wichrzycieli podburzyć robotników fabrycznych przeciwko rządowi. Sześciu z nich przytrzymano i odprowadzono do Prefektury policyi. Prefekt policyi kazał w tymże dniu przybić w rozmaitych wydziałach miasta napomnienie, które P. Karol Dupin wydał do robotników przy fabrykach w stolicy.

Jenerał-Lejtnant Max Lamarque, naczelny dowódzca 4téj, 10téj, 11téj, 12téj i 20téj dywizyj wojskowych, wydał pod d. 13. Sierpnia odezwę do naczelników i żołnierzy Wandejskich, treści następującej: „Burzyciele chcieliby na nowo Wandeę we krwi zanurzyć; ośmielają się mówić wam, że duchowieństwo jest prześladowane i że nie będziecie więcéj pobierali pensyi. Wandejczykowie! Ufajcie słowu człowieka, który przeciw wam walczył i który was poważa; ci, którzy te wiadomości rozsiewają są nieprzyjaciółmi waszego kraju i haniebni oszczercy. — Xięża pod rządem Filipa Orleańskiego doznawać będą tego co i wprzód poszanowania i pobierać będą płace; a zezwolone pensyje będą jak wprzód rzetelnie wypłacane; jedynie ci, którzyby porządek publiczny naruszali, mogliby takowe utracić. Nasz nowy Monarcha mający duszę obywatela a odwagę żołnierza, kocha walecznych, z pod jakichbądź znaków, które krwią swoją skropili. Ztąd z ufnością spoglądajcie w przyszłość, nie dajcie przykładu wewnętrznego rozdwojenia, podczas gdy nasza szczęśliwa Francyja jednę stanowi rodzinę. — Pomnijcie na wasze przeszłe cierpienia, na zburzone kościoły, popalone domy, potoki krwi, co napoiły waszę ziemię, którą wasza użyźnia praca i z niechęcią oddalajcie od siebie tych szalonych, co dla swojego interesa prywatnego chcieliby was wystawić na tyle nieszczęść i odnowić dni żałoby, których pamiątka nigdy nie wygaśnie. W głównej kwaterze Bourbon-Vendée, d. 13. Sierpnia 1830. Jenerał-Lejtnant Max. Lamarque."

Raport Ministrów do Króla Karola X.
(*Dokończenie.*)

Przeciwko tylolicznemu złemu przez druk peryjodyczny zrządzanemu, widzą się prawa i sprawiedliwość w równym stopniu niemocy i nieudolności. Byłoby zbytecznem śledzić przyczyny, dla których środki zdolne zapobiedz temu złemu, tyle osłabione zostały, i wątła tylko broń utworzyła się z nich powoli w ręku władzy rządowej. Dla nas dosyć jest zapytać doświadczenia, aby obecny stan rzeczy wykazać. Postępowanie sądowe jest niedostatecznem do skutecznego zaradzenia. Ta uwaga jest tak dalece słuszną, iż dawno już u oświeconych ludzi przystęp znajduje; lecz teraz znowu pozorny tylko charakter prawdy przybrała. Dla zadośćuczynienia potrzebom i utrzymania ze względu na nie, środków, wolność druku na wodzy trzymających, powinnyby te środki rychło i dzielnie się uskuteczniać; tymczasem były powolne, słabe i co na jedno wychodzi, jakby ich wcale nie było. Kiedy te środki w użycie wprowadzać miano, już wtenczas szkoda była wyrządzona, a kara daleka od jej wynagrodzenia, raczéj przyłącza do niej zgorszenie, z publicznego sporów prowadzenia wynikające. Trybunały się utrudzają, burzliwy druk jest nigdy niezmordowany. W miarę usiłowań pierwszych, ostatni moc swą podwaja. Sądowa czynność ma podług okoliczności swe przerwy. Cóż może obchodzić prassę drukarską sprzeczystość lub powolność w działaniu urzędnika sądowego? szuka ona w podwojeniu swoich wykroczeń rękojmi dla swojej bezkarności. O niedostateczności a raczéj nieużyteczności środków

)(2

prawem objętych, uczy nas doświadczenie. Niemniéj rzeczywistemi jestto także dowiedzone przykładami, że bezpieczeństwo publiczne narażone jest przez swawolę druku. Czas jest, czas najwyższy, zapobiedz jego spustoszeniom. Usłuchaj N. Panie, głosu obawy i wstrętu, ze wszystkich stron Państwa nadchodzącego. Spokojni, dobrze myślący obywatele, przyjaciele porządku, wznoszą ręce ku W. K. Mości. Błagają cię wszyscy, ażebyś ich N. Panie zasłonił od burzy, którą oni sami lub ich ojcowie tak boleśnie opłakali. Jeden tylko zostaje środek do zadośćuczynienia ich błaganiom, a tym jest powrót do ustawy. Jeśli wyrazy 8go artykułu są dwuwykładne, myśl jego jasna. Nie podpada żadnéj wątpliwości, że ustawa nie daje wolności Gazetom i peryjodycznym pismom. Prawo ogłaszania swych własnych myśli, nie obejmuje w sobie bezwątpienia prawa publikowania obcych, sposobem przedsiębierstwa. Pierwsze jest przywilejem, którego prawo, wolne lub z ograniczeniem tylko, używać mogło dozwolić; drugie przeciwnie jest spekulacyją ludzi trudniących się rzemiosłem, która tak jak wszystkie, a nawet więcéj od tychże, dozorowi władzy zwierzchniczéj ulega. Zamiary ustawy w téj mierze, są wyraźnie prawem z d. 21. Października 1814 roku wyjaśnione; a prawo to, jest do niéj przydatkiem; tém mniéj powątpiewać o tém można, jak skoro prawo rzeczone, d. 5. Lipca tegoż roku, to jest w miesiąc po ogłoszeniu ustawy, Izbom przełożone było. Gdy w r. 1819 przeciwne systema wzięło w Izbie przewagę, oświadczono natenczas wyraźnie, że istnienie peryjodycznego druku, nie wynika ze brzmienia artykułu 8go ustawy konstytucyjnéj. Mówią za tém inne późniejsze prawa, poddające Gazety pod warunki stawienia kaucyi. Teraz więc N. Panie, zachodzi tylko pytanie: jakim sposobem ów powrót do ustawy i do prawa z d. 21. Października 1814 da się uskutecznić. Ważność dzisiejszych okoliczności już to pytanie rozwiązała. Nie trzeba się uwodzić. Już dziś nie zostajemy pod warunkami rządu reprezentacyjnego. Zasady, podług których rząd taki zaprowadzony został, nie mogły zostać nietykalnemi pośród zmian politycznych. Burzliwe gminowładztwo, które się aż do praw naszych wcisnęło, dąży dziś do tego, aby się postawić w miejscu prawéj władzy. Rozrządza większością wyborów przez swoje Gazety i przez liczne związki. Opierało się ile w mocy jego, prawemu wykonaniu głównéj prerogatywy służącéj koronie, to jest rozwiązanie Izby Reprezentantów. Już z tego samego względu prawo zasadnicze jest podkopane. Ty jeden Królu, masz moc przywrócenia i utwierdzenia ustawy na dawnych podstawach. Prawo i obowiązek utrzymania ustawy, jest nieoddzielnym przymiotem władzy najwyższéj. Żaden rząd ostaćby się nie potrafił, gdyby mu nie służyło prawo mieć staranie o swém bezpieczeństwie. Ten przywilej dawniejszy jest nad wszelkie prawa, bo spoczywa w przyrodzeniu rzeczy. Te są N. Panie, maxymy, które czas uświęcił, a głos wszystkich publicystów Europy stwierdził. Atoli masz W. K. Mość pewniejsze za sobą przyznanie, a tém jest sama ustawa konstytucyjna. Jéj artykuł 14ty przyodział W. K. Mość mocą dostateczną, nie do zmiany naszych instytucyj, ale do ustalenia i ugruntowania tychże. Nieodzowna konieczność z wykonaniem najwyższéj władzy spóźniać się nie dozwala. Nadeszła chwila, w któréj należy uchwycić się środków, odpowiednich duchowi ustawy, lecz będących za obrębem prawnego porządku, w którym bezskutecznie zaradczych środków szukano. Te to środki, za skuteczność których Ministrowie Twoi ręczyć obowiązani, te środki N. Panie, nie wahamy się przedstawić W. K. Mości, w przekonaniu, że sprawa słuszna odniesie zwycięztwo. Z największém uszanowaniem zostajemy i t. d. (podp.) Xiążę Polignac. Chantelauze. Baron Haussez. Hrabia Peyronnet. Montbel. Hr. Guernon-Ranville. Baron Capelle.

Królestwo Obojéj Sycylii.

Z Neapolu donoszą: W d. 3. Sierpnia o godzinie 6téj rano dozwolono przybyłéj w d. 31. Lipca do tamecznego portu fregacie Jeanne d'Arc, związku. Znajdujący się na niéj Hussein Pasza, były Dej Algierski, wysiadł o godzinie 11téj na ląd; towarzyszyli mu: jego zięć i cztery inne osoby jego orszaku. Wsiadł do powozu i odwiedził francuzkiego sprawującego interessa i Konsula; poczém powrócił znowu na pokład fregaty, gdzie mu Komendant P. Letre dał wieczerzę, podczas gdy Hr. de la Farronays bawiący w Neapolu, całéj osadzie okrętu kazał dać żywność. Upłynionéj nocy kazał Dej przewieźć swoje kosztowne rzeczy na ląd, a dzisiaj wysiadło na ląd 54 zasłonionych kobiet, po większéj części czarnych, i cztery bardzo młode dziewczęta pod zasłoną 30 Turków. Dej ze wszystkiemi swoimi ludźmi stanął w domu gościnnym della Vittoria.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Die Paprika-Lisel*, oder: *die Alpensängerinnen.* Parodie mit Gesang und Tänzen in 2 Aufzügen.

(Z powodu przypadającego Święta we Srodę Gazeta nie wyjdzie.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.